

# RADOŚĆ EWANGELII



KARDYNAŁ LUIS ANTONIO TAGLE

LORENZO FAZZINI, GEROLAMO FAZZINI

# RADOŚĆ EWANGELII

ROZMOWY O ODNOWIE KOŚCIOŁA

Przekład  
Krzysztof Stopa

WYDAWNICTWO WAM

tytuł oryginału:  
*Ho imparato dagli ultimi*  
*La mia vita, le mie speranze*

© Editrice Missionaria Italiana, 2016  
Via di Corticella, 179/4  
40128 Bologna

Tekst rekolekcji wygłoszonych w archikatedrze w Łodzi  
© Kardynał Luis Antonio Tagle  
Przekład z języka angielskiego: Aleksandra Czyżewska-Felczak

© Wydawnictwo WAM, 2019

Opieka redakcyjna: Olaf Pietek  
Redakcja: Anna Poinc-Chrabąszcz  
Korekta: Katarzyna Stokłosa, Irena Gubernat  
Projekt okładki: Katarzyna Ewa Legendź  
Zdjęcie na 1 stronie okładki: © Cristian Gennari  
Zdjęcie na 4 stronie okładki: archiwum Lorenza Fazziniego  
Skład: Dawid Adrjanczyk

ISBN 978-83-277-1368-1

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260  
www.wydawnictwowam.pl

Druk: GRAFARTI • Łódź

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Rozdział 1. SYN LUDU	17
Rozdział 2. JEDNEGO LEKARZA MNIEJ, JEDNEGO KSIĘDZA WIĘCEJ	37
Rozdział 3. KSIĄDZ UCZY SIĘ OD UBOGICH	55
Rozdział 4. TEOLOGIA, DRUGA MIŁOŚĆ	81
Rozdział 5. MANILA, FILIPINY	115
Rozdział 6. AZJA DZIŚ I JUTRO	147
Rozdział 7. EKOLOGIA I „WYRÓWNIANIE RACHUNKÓW”. ENCYKLIKA <i>LAUDATO SI'</i>	171
Na zakończenie...	191

## ZAMIESZKAĆ W MIŁOŚCI

Rekolekcje wygłoszone w archikatedrze łódzkiej w dniach 17–19 września 2018	203
--	-----



# WPROWADZENIE





„Lada dzień ma przybyć do Rzymu mój dawny nauczyciel teologii Luis Antonio Tagle. Obecnie jest biskupem pewnego miasta nieopodal Manili. Warto byłoby przeprowadzić z nim wywiad”. Był rok 2005, kiedy Fabio Motta, misjonarz z Papieskiego Instytutu Misji Zagranicznych, pracujący wówczas na Filipinach, złożył taką propozycję miesięcznikowi „Mondo e Missione”. Tagle miał przyjechać do Rzymu w związku z synodem o Eucharystii. Miłą niespodzianką była natychmiastowa i pozytywna odpowiedź samego zainteresowanego, najmłodszego biskupa uczestniczącego w tym zgromadzeniu kościelnym (miał wówczas czterdzieści osiem lat). Wywiad, który trafił na łamy wspomnianego czasopisma w listopadzie 2005 roku, ukazał człowieka niezwykle, potrafiącego łączyć nieprzeciętną głębię teologiczną z nadzwyczajną wrażliwością duszpasterską.

Druga migawka. Jest październik 2012 roku, szczytowy okres skandali (Vatileaks, „krety w Watykanie”, IOR, pedofilia kleru...), które nękały Kościół katolicki za pontyfikatu Benedykta XVI. Włoskie wydawnictwo Editrice Missionaria Italiana otrzymuje – także tym razem od ojców z Papieskiego Instytutu Misji Zagranicznych – informację

o książce opublikowanej przez kardynała Taglego, wówczas już arcybiskupa Manili, właśnie mianowanego kardynałem przez papieża Ratzingera. „Tu jest numer jego telefonu komórkowego. Zobaczysz, że będzie bardzo chętny do rozmowy” – zapewnia ojciec Piero Masolo, również były uczeń Taglego. Nie trzeba było długo czekać: na kilka dni przed obrzędem inwestytury kardynalskiej przyszły purpurat zgodził się na rozmowę i wydanie włoskiego przekładu jego pierwszej książki *Ludzie Wielkiej Nocy*\*. Spotkanie miało trwać godzinę, ale przeciągnęło się do paru godzin. Odczucie, jakie nam później towarzyszyło, było jednoznaczne: spotkaliśmy autentycznego, prostego i żarliwego pasterza, który życzył Kościołowi „kąpieli pokory” jako jedynej drogi do bycia wiarygodnym przed światem.

Przy okazji konklawe z 2013 roku, które zakończy się wyborem papieża Franciszka, Tagle staje się znany na całym świecie. Jego nazwisko pojawia się w wielu gazetach w kontekście typowania przyszłego papieża po nagłej rezygnacji Benedykta XVI. Opinia publiczna, oczywiście nie tylko włoska, zaczyna poznawać oblicze i profil (duchowy oraz to,

---

\* Wyd. pol. *Ludzie Wielkiej Nocy*, przeł. M. Chojnacki, WAM, Kraków 2014.

jakim jest człowiekiem) „kardynała z Filipin”. Najważniejsi obserwatorzy już dawno dostrzegli jego nieprzeciętność, przygotowanie intelektualne i pasję duszpasterską. „Tagle jest człowiekiem ewangelicznym, który naprawdę potrafi opowiadać o Jezusie Chrystusie” – ocenił Enzo Bianchi, przeor Wspólnoty z Bose\*. „Ma charyzmat Jana Pawła II i wielkość teologiczną Benedykta XVI” – emocjonowano się na łamach „Los Angeles Times”. „Tagle ma umysł teologa, duszę muzyka i serce pasterza” – zapewniał watykanista numer jeden w Stanach Zjednoczonych John Allen. W okresie poprzedzającym konklawe z 2013 roku w „Corriere della Sera” pisano o nim bardziej powściągliwie jako o „przykuwającej uwagę osobowości Kościoła orientalnego”, podczas gdy na łamach „La Repubblica” podkreślano dwie jego cechy, mówiąc, że jest „doskonałym teologiem i pasterzem zatroskanym o życie ubogich”.

Ucichł już medialny zgiełk związany z konklawe, pozostały jednak pytania: Kim naprawdę jest Tagle? Dlaczego robi tak silne wrażenie, zwłaszcza na tych, którzy słuchają go po raz pierwszy? Skąd pochodzi kardynał, który jako

---

\* Założona w 1965 roku włoska wspólnota monastyczna, której członkowie, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, pochodzą z różnych Kościołów chrześcijańskich. Jednym z jej głównych celów jest prowadzenie dialogu ekumenicznego (przyp. tłum.).

biskup nie miał samochodu („wolałem jeździć autobusem, dzięki temu spotykałem ludzi”), a jako kardynał często nosi „cywilny” strój, ksiązę Kościoła, który nie lubi przepychu, typowego dla części duchownych? Dlaczego tak wielu – między innymi jego amerykański mentor, ojciec Joseph A. Komonchak – uważa go za jednego z najblyskotliwszych i najzdolniejszych teologów ostatnich lat? Ciekawość wzbudzona tymi pytaniami zrodziła pragnienie zadania ich w bezpośredniej rozmowie. Kiedy udało się w końcu pokonać opór samego Taglego, który nie chciał opowiadać o sobie, chyba że w formie świadectwa wiary i wdzięczności, powstał pomysł przeprowadzenia wywiadu rzeki.

Jeszcze kilka lat temu Luis Antonio Gokim Tagle – Gokim to nazwisko jego matki, która ma chińskie korzenie – był znany na Zachodzie niemal wyłącznie w wąskim kręgu teologów. Jako autor jednego z artykułów składających się na monumentalne dzieło *Storia del Concilio Vaticano II* („Historia Soboru Watykańskiego II”) pod redakcją Giuseppe Alberiga (wyd. Il Mulino) wiele lat temu uczestniczył w Bolonii w zebraniach Fundacji na rzecz Nauk Religijnych. Spotkania te gromadziły uczonych i historyków z całej Europy i nie tylko. W Rzymie w 1997 roku został członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej,

powołany do niej przez ówczesnego kardynała Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary i przewodniczącego tejże komisji.

W późniejszych latach Tagle coraz częściej włączał się w działalność różnych instytucji watykańskich. W 1998 roku został mianowany ekspertem na synodzie poświęconym Azji, w 2005 roku był filipińskim delegatem na synodzie o Eucharystii; podobnie w 2008 roku na synodzie o słowie Bożym. W dwóch ostatnich przypadkach zgromadzenie biskupów całego świata wybrało go do rady posynodalnej – gremium, które tworzy syntezę prac. W 2012 roku na synodzie poświęconym nowej ewangelizacji Tagle został mianowany wiceprzewodniczącym Komisji do spraw Orędzia Końcowego. Również wówczas zgromadzenie wybrało go do rady posynodalnej. Z woli papieża Franciszka został przewodniczącym obu sesji synodu o rodzinie, zarówno w 2014, jak i w 2015 roku.

Papież Franciszek powierzył mu liczne funkcje: członka Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego, członka kilku papieskich Rad: do spraw Rodziny (należy do jej komitetu prezydialnego), do spraw Migrantów, do spraw Świeckich. Wreszcie w 2015 roku został wybrany przewodniczącym Caritas Internationalis oraz Katolickiej Federacji Biblijnej.

Niniejsza książka jest owocem około dziesięciu spotkań i długich rozmów przeprowadzonych zarówno w Rzymie, w Kolegium Filipińskim, jak i w filipińskim mieszkaniu kardynała Taglego w zabytkowej dzielnicy Intramuros, „historycznym sercu” Manili, gdzie nazwy ulic i budynków odsyłają do okresu, w którym ten najbardziej katolicki kraj Azji był hiszpańską kolonią. Mieliśmy tam okazję zjeść obiad z kardynałem i jego „rodziną” (do której należy także jedna osoba niepełnosprawna), w atmosferze skromności i prostoty.

W czasie długich i głębokich rozmów zadaliśmy kardynałowi Taglemu bardzo wiele pytań. Później kardynał przejrzał, przeczytał, skorygował i scalił wersję roboczą tekstu, znajdując na to czas mimo mnóstwa obowiązków zarówno w swoim kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Redaktorzy książki mogą zatem poświadczyć, że jej autorem jest sam kardynał, który opowiada tu o sobie, z całą prostotą i naturalnością przedstawiając własną wizję świata, wiary i życia. Towarzyszyliśmy kardynałowi i obserwowaliśmy go przy różnych okazjach, zarówno we Włoszech, jak i w Manili. Rozmawialiśmy także z wieloma osobami, które miały (lub nadal mają) go za swego pasterza.

W trakcie rozmowy z kardynałem prześledziliśmy krok po kroku jego życie i wybory. Przy okazji omawiania kolejnych etapów jego dojrzewania ludzkiego, duchowego

i kościelnego pytaliśmy o kontekst, w którym Ewangelia winna dziś tworzyć rzeczywistość. Jest to zatem autobiografia, w której jednak nasz rozmówca wypowiada się także na „gorące” tematy dotyczące wiary, Kościoła, wyzwań świata i społeczeństwa.

Na koniec jeszcze jedno. W okresie prac nad tą książką otrzymaliśmy bardzo wiele oznak szczególnej troskliwości kardynała, przede wszystkim jego empatii. Dlatego praca nad nią była dla nas nade wszystko nadzwyczajnym doświadczeniem, rodzajem wędrówki w towarzystwie kogoś, kto – zwłaszcza w ostatnim czasie, kiedy znacząco przybyło mu funkcji zarówno w Watykanie, jak i na arenie międzynarodowej – miał kalendarz wypełniony po brzegi licznymi obowiązkami i spotkaniami. Nic jednak nie mogło pozbawić go dobrego humoru, żaden problem nie był w stanie go przytłoczyć dzięki umiejętności przyjmowania wszystkiego z uśmiechem albo okraszania zabawną anegdotką, z czego kardynał jest powszechnie znany. W Rimini w czasie Festiwalu Franciszkańskiego w 2014 roku opowiedział pewną niezapomnianą historyjkę: „Po zakończeniu mojej konferencji na Kongresie Eucharystycznym w Quebecu w 2008 roku podszedł do mnie jeden z kardynałów: «Ekscelencjo, dziękuję za to wystąpienie» – powiedział do mnie. «Czy mógłbym otrzymać tekst? Bardzo

chciałbym to sobie raz jeszcze przeczytać. Jestem arcybiskupem Buenos Aires, Jorge Mario Bergoglio». Naturalnie dałem mu ten tekst. Jakąż niespodzianką dla mnie było, kiedy zaczął z Buenos Aires pisać do mnie osobiste listy do Imus, gdzie byłem biskupem. Ja nigdy mu nie odpisałem z powodu braku czasu. Pomyślcie, jaką wartość miałyby dzisiaj ta korespondencja!”. Po czym wybuchnął serdecznym śmiechem, aby zbagatelizować podziw, jaki przyszły papież okazywał młodemu biskupowi Taglemu.

Również w czasie naszych rozmów nie brakowało uśmiechów i żartów kardynała Chito (tak nazywano go w domu, jest to zdrobnienie od już zdrobniałego Luisito). Owe uśmiechy nierzadko zbijają z tropu rozmówcę, który nie potrafi pojąć, skąd hierarcha czerpie siłę do zachowania poczucia humoru i pewnej „lekkości”, chociaż jest obciążony licznymi troskami i problemami. Dla niejednego z nas byłyby one raczej źródłem niepokoju i stresu.

Chcielibyśmy, aby czytelnik doświadczył tego samego zdumienia, jakie było naszym udziałem. I aby uzmysłowił sobie, że zaskakująca pogoda ducha i promienna radość, stale emanujące z tego człowieka, mają głębokie korzenie, sięgające Tego, który jest w niebie.

*Gerolamo i Lorenzo Fazzini*